



# GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 13 LISTOPADA 1947 ROKU

Nr. 312 (887)

**Nowa zdobycz klasy robotniczej**

## Fundusz Zasiłków Rodzinnych

**wypłacać będzie dodatki na dzieci i żony niepracujące wszystkim ubezpieczonym pracownikom i emerytom**

WARSZAWA PAP. W dniu 1 stycznia 1948 r. wchodzi w życie dekret o ubezpieczeniu rodzinnym. Minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek udzielił przedstawieli Polskiej Agencji Prasowej szeregu informacji o tej nowej formie ubezpieczenia.

Mówiąc o motywach jakie skłoniły rząd do wprowadzenia ubezpieczeń rodzinnych, minister Rusinek oświadczył: — Ołbrzymie straty w materiale ludzkim, poniesione przez Polskę, w wyniku wojny i eksterminacyjnej polityki okupanta wysunęły konieczność roztoczenia wszechstronnej opieki nad młodym pokoleniem.

Jednym z przejawów tej troski było dotąd przyznawanie dzieciom dodatkowych kart żywnościowych i odzieżowych. Jest to jednak, podobnie jak i cały system kartkowy, opieka raczej częściowa. Opieka ta jednak powinna przyjąć formę trwałą. Nowa demokratyczna Polska uważa zapewnienie odpowiednich warunków bytu i rozwoju młodemu pokoleniu za jedno z naczelnych zadań.

— Jakże są idee przewodnie nowego ubezpieczenia.

W ubezpieczeniu rodzinnym znajduje wyraz wymieniona już idea opieki nad młodym pokoleniem, a przede wszystkim zabezpieczenie nie jego potrzeb materialnych. Łączy się to z troską o podniesienie stanu liczebnego ludności. Dalszy istotny powód to wyeliminowanie z systemu plac — stosunków rodzinnych pracownika, jako nieistotnych dla procesu produkcji. Placa będzie uzależniona wyłącznie od kwalifikacji fachowych, jak również od wydajności i wartości samej pracy. W ten sposób szanse pracowników obarczonych rodzinami zostaną zrównane z szansami pracowników samotnych. Pracodawca po zastąpieniu dodatków rodzinnych w placach przez system dodatków ubezpieczeniowych, nie będzie wybierał pracowników samotnych jako tańszej siły roboczej. Ubezpieczenie rodzinne rozkłada równomiernie koszty utrzymania młodego pokolenia na wszystkie gałęzie produkcji, oraz zapewnia wszystkim dzieciom pracowników zasiłek w wysokości niezależnej od poziomu indywidualnego zarobków rodziców, urzeczywistniając w ten sposób idee solidarności, sprawiedliwości społecznej.

— Kto będzie uprawniony do pobierania zasiłków rodzinnych?

— Do pobierania zasiłków rodzinnych będą uprawnieni mający na utrzymaniu rodziny:

1) czynni pracownicy, to jest wszyscy ci, którzy są objęci ubezpieczeniem na wypadek choroby i macierzyństwa oraz

2) renciści Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, emeryci państwowi, kolejni, samorządowi itp.

Obie kategorie uprawnionych, a więc zarówno pracownicy jak emeryci i renciści pobierać będą zasiłek na każde pozostające na ich utrzymaniu dziecko, w wieku do lat 16, a w wypadku pobierania przez dziecko nauki szkolnej lub studiów na wyższej uczelni do chwili jej ukończenia.

Pracownik pobiera ponadto zasiłek na żonę niepracującą zarobkowo. Prawo do zasiłków mają także w miejsce rent, sieroty po pracownikach i rencistach oraz sieroty po osobach poległych w walce o wolność i demokrację.

Dekret ma charakter ramowy i dopiero rozporządzenia wykonawcze określą kolejność

i daty zastosowania dekretu do poszczególnych kategorii ubezpieczeniowych.

Srodków finansowych dostarczy Funduszowi jednolita składka opłacana przez zakłady pracy w wysokości procentowo uzależnionej od globalnej sumy wypłacanych zarobków pracowników.

Z chwilą zastosowania dekretu do poszczególnych grup pracowników, pracodawcy przestaną wypłacać dotychczasowe dodatki do uposażeń na żonę i dzieci.

Dekret nie ustala wysokości zasiłku. Będą one określone rozporządzeniami wykonawczymi. Już w tej chwili mogą zapewnić, że zasiłki będą znacznie przewyższały dodatki rodzinne, wypłacane obecnie w przemyśle państwowym na podstawie umów zbiorowych. Zasiłki rodzinne wypłacać będą Ubezpieczalnie Społeczne. Ze względów technicznych przejściowo będzie powierzona wypłata tych zasiłków pracodawcom, ale w imieniu i na rachunek Funduszu Zasiłków Rodzinnych.

Na zakończenie minister Rusinek stwierdza, że instytucja ubezpieczenia rodzinnego nie jest naśladowaniem wzorów zagranicznych, ale oryginalnym tworem i zdobyczą Polski Ludowej.

Wprawdzie Francja zagrożona depopulacją — oświadcza minister — już od dawna stosuje system zapomóg rodzinnych, a ostatnio wstąpiła w jej ślady i Anglia, ale zarówno 2 uwagi na cel wprowadzenia tych świadczeń jak i na ich zakres (w krajach tych pierwsze dziecko nie ma prawa do zasiłku, w Anglii nawet w przypadku studiów prawo do pobierania zasiłków wygasa z chwilą osiągnięcia lat 16) polskie ubezpieczenia rodzinne daleko wybiegają poza podobne urządzenia społeczne za granicą. Polska jest bodajże jedynym krajem o stosunkowo dużym przyroście naturalnym, który organizuje wypłatę zasiłków rodzinnym jako nowy rodzaj ubezpieczenia rodzinnego.

## Obłędne pomysły naśladowców Hitlera

**Min. Wyszyński o polityce zagranicznej USA i o maniakach, którzy sądzą, że posiadają monopol na bombę atomową**

NOWY JORK (PAP). Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest polityką pokojową — stwierdził z naciskiem wiceminister spraw

zagranicznych ZSRR, Wyszyński w mowie, wygłoszonej na przyjęciu wydanym ku czci Alberta Einsteina przez nowojorskie towarzy-

stwo badań polityki zagranicznej w obecności przedstawicieli prasy światowej obecnych na sesji ONZ. W przyjęciu tym wzięli również udział przewodniczący obecnej sesji Zgromadzenia ONZ, delegat brazylijski Aranha, delegat brytyjski Shawcross, delegat francuski Parodi, delegat chiński Koo i przedstawiciele USA, Austrii.

Wiceminister Wyszyński rozpoczął swą mowę przypomnieniem okropności ostatniej wojny, przy czym wskazał na szczególnie wielkie ofiary Związku Radzieckiego, który odparł najcięższe ciosy wroga.

Następnie Wyszyński scharakteryzował stałą linię polityki zagranicznej ZSRR, przypominając dawne oświadczenia generalissimusa Stalina, że Związek Radziecki jest za pokojem i za zacieśnieniem stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. Polityka radziecka będzie nadal holdowała tym poglądom i pozostanie im wierna, dopóki, dopóki inne kraje ze swej strony zechcą utrzymywać analogiczne stosunki ze Związkiem Radzieckim i nie będą usiłowały narazić na szwank interesów Związku Radzieckiego.

Przed trzema laty — stwierdza dalej mówca — generalissimus Stalin powiedział, że wygraną wojny z Niemcami jest wykonanie wielkiej misji historycznej ZSRR. Jednakże wygraną wojny, nie oznacza jeszcze zagwarantowania trwałego pokoju i bezpieczeństwa na przyszłość. Zadanie radzieckiej polityki zagranicznej polega na tym, by na zawsze uniemożliwić nową agresję i nową wojnę. Jeżeli raz nie na zawsze, to przynajmniej na długi okres czasu.

W roku 1946 generalissimus Stalin wyraził przekonanie, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą współpracować. Dodał on, że jeśli istnieje pragnienie tego rodzaju współpracy, jest ona możliwa nawet przy odmiennych systemach gospodarczych.

Jak z tego widać — podkreślił mówca — Związek Radziecki dąży do pokoju. Charakterystycznymi cechami radzieckiej polityki zagranicznej jest stałość i konsekwencja — polityka ta ożywna jest duchem współpracy i umiłowania pokoju wobec wszystkich krajów, które ze swej strony dążą do szczerzej współpracy.

Jakże wygląda w zestawieniu z tym programem pokoju i współpracy tzw. plan Marshalla i tzw. doktryna Trumana — zapytuje wiceminister Wyszyński.

W dalszym ciągu swej mowy wiceminister Wyszyński wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się zrealizować zakazu bomby ato-

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

## Radziecka bomba atomowa

**została zrzucona na bezludnych obszarach Syberii**

PARYŻ, 11.11. Moskiewski korespondent paryskiego dziennika wieczornego „L'Intransigeant” doniósł we wtorek, że 15 czerwca br. na odległych terenach Syberii wywołano eksplozję pierwszej bomby atomowej, wyprodukowanej przez Związek Radziecki. Na doniesieniu korespondenta zaznaczono: „Nadane z Moskwy przez Pragę”.

Korespondent dziennika paryskiego podał również do wiadomości, że eksplozja wywołana została w obecności 280 radzieckich specjal-

istów w dziedzinie energii atomowej oraz kilku przedstawicieli rządu.

Eksperymentu dokonano w rejonie Irkucka, położonego w odległości 50 mil od południowych brzegów jeziora Bajkał i około 140 mil na północ od granicy mongolskiej.

Korespondent „L'Intransigeant” stwierdza, że skutki eksplozji odczuło w promieniu 30 km. Radziecka bomba atomowa była małego kalibru, ważyła ok. 6 kg, a działania jej okazało się doskonałe.

## O trwały pokój i demokrację ludową

**Organ Biura Informacyjnego 9-ciu partii ukazał się w Belgradzie**

BELGRAD PAP. Ukazał się pierwszy numer organu prasowego Biura Informacyjnego 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych.

Numer ten zawiera teksty uchwał, powziętych na konferencji 9 partii, jak również referaty wygłoszone na tej konferencji, i odgłosy z różnych krajów na temat wspomnianych uchwał, specjalny artykuł poświęcony 30-leciu rewolucji listopadowej.

W artykule wstępnym pismo analizuje wydarzenia międzynarodowe, które nastąpiły po konferencji 9 partii. Wydarzenia te, jak stwierdza pismo, są dalszym potwierdzeniem obecnej sytuacji międzynarodowej, przedstawionej w deklaracji tych partii. Od tego czasu w świecie zarysowały się jeszcze wyraźniej dwie rozbieżne tendencje polityczne. Jednakże podkreśla pismo — zjednoczenie sił demokratycznych góruje nad siłami imperializmu. Zdola ono przeciwstawić się natarciu imperialistów na żywotne interesy mas ludowych, zdemaszkować podległość wojennych oraz bronić suwerenności i niepodległości wszystkich

państw przed zakusami imperialistów amerykańskich. W tym celu należy jednak zwrócić jeszcze bardziej szeregi obrońców pokoju i demokracji.

Walka o trwały pokój i o demokrację ludową jest najważniejszym zadaniem wszystkich postępowych i demokratycznych sił świata, odpowiadającym najistotniejszym interesom wszystkich narodów.

Następnie redakcja zaznacza, że Czynnikami zadaniami nowego pisma, które charakteryzuje w sześciu następujących punktach:

1) Pismo pomagać będzie partiom komunistycznym i robotniczym w ich pracy nad skupieniem swoich narodów w potężnym obozie, zjednoczonym wspólnością interesów, celem walki przeciwko obozowi imperialistycznemu i antydemokratycznemu.

2) Będzie ono służyło pomocą w wymianie doświadczeń oraz w umacnianiu wzajemnych związków i braterskiej solidarności mas pracujących różnych krajów.

3) Będzie informowało o działalności par-

tyl komunistycznych i robotniczych mającej na celu zespolenie demokratycznych i patriotycznych sił wszystkich narodów w walce przeciwko podleganiu do nowej wojny jak również o osiągnięciach sił demokratycznych w poszczególnych krajach.

4) Będzie popularizowało wyniki budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim i wyniki budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej.

5) Będzie omawiało zagadnienia z teorii marksizmu i leninizmu oraz zastosowanie tej teorii w warunkach poszczególnych krajów.

6) Wreszcie nowe pismo będzie prowadziło walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i będzie zwalczało doktryny rewizjonistyczne wrogów klasy robotniczej.

Tytuł pisma brzmi: „O trwały pokój i o demokrację ludową”. Pismo ma ukazywać się w zasadzie 1-go i 15-go każdego miesiąca. Pierwszy numer ukazał się wyjątkowo pod datą 10 listopada. Na stronie tytułowej pisma widnieje hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.



# Wniosek Polski w sprawie Hiszpanii

Ambasador Lange domaga się ponownego rozpatrzenia kwestii reżimu gen. Franco przez Radę Bezpieczeństwa

**NOWY JORK (PAP).** Korespondent PAP donosi, że Lake Success: próba zdjęcia sprawy hiszpańskiej z porządku dziennego nie powiodła się i komitet polityczny Zgromadzenia Generalnego przystąpił we wtorek do dalszej debaty w tej kwestii.

Jako pierwszy zabierał głos delegat polski amb. Lange, który scharakteryzował reżim gen. Franco jako potencjalną groźbę dla pokoju. Mówca przypomniał, że uchwalona na ostatniej sesji zgromadzenia w dniu 12.12.1946 r. rezolucja, wykluczająca Hiszpanię frankistowską z organizacji i konferencji międzynarodowych oraz nakazująca odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych Madrytu, zawierała m. in. załączenie, by Rada Bezpieczeństwa rozważyła podjęcie odpowiednich kroków, jeśli w niedługim okresie czasu w Hiszpanii nie została utworzona rząd, cieszący się poparciem całego narodu.

Od chwili powzięcia tej uchwały upłynęło

11 miesięcy. W Hiszpanii jednak nie nastąpiły żadne zmiany na lepsze. Reżim gen. Franco jest nadal władzą, a co więcej na skutek uchwalenia tzw. prawa sukcesyjnego wzmożnił jeszcze swoje podstawy.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko poparł rezolucję Polski. Jednocześnie wskazał on na fakt naruszenia założeń zeszłorocznej rezolucji Zgromadzenia przez państwa anglosaskie, które jak świadczy dane statystyczne utrzymują ożywione stosunki handlowe z Hiszpanią.

gen. Franco.

Po burzliwej dyskusji, w toku której wielu mówców ostro atakowało reżim gen. Franco, Komisja Polityczna 23-ma głosami przeciwko 17-u powołała do życia Podkomisję Redakcyjną, w skład której weszli przedstawiciele Polski, Meksyku, Kuby, Guatemali, Urugwaju, Państwa Luksemburga, Belgii, Holandii, Jugosławii i Indii.

Utworzenie Podkomisji Redakcyjnej oceniane jest jako sukces deleg. polskiej.

## Kupiectwo na Pomoc Zimową

**WARSZAWA (PAP).** Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R.P. wydała okólnik do wszystkich organizacji kupieckich i zrzeszeń zawodowych, iż wzorem lat ubiegłych kupiectwo prywatne bierze w r. b. czynny udział w akcji pomocy zimowej. W związku z tym Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich RP iacznie z Izłą Przemysłowo-Handlową ustaliła, że wysokość świadczeń ze strony handlu na Pomoc Zimową wyznaczona została na 100 procent ceny karty rejestracyjnej za rok 1947 oraz 1 procent (w miarę możliwości 2 proc.) od zaliczek na podatek dochodowy w okresie od 1 listopada br. do 1 marca 1948 r.

Naczelna Rada apeluje do kupiectwa o udział w lokalnych komitetach Akcji Pomocy Zimowej.

# Dr. Kiernik potępia Mikołajczyka

Prezes Rady Naczelnej PSL-u wraca z Ameryki do kraju

**NOWY JORK (PAP).** Władysław Kiernik, prezes Rady Naczelnej PSL powracający obecnie po 3-miesięcznym pobycie w USA do Polski, przybył z Miami do Nowego Jorku i udzielił wywiadu nowojorskiemu korespondentowi PAP na temat ostatnich zmian w PSL oraz swego stanowiska wobec tych zmian.

„Wracam do Polski najbliższym statkiem i będę w Warszawie 22 listopada — oświadczył poseł Kiernik. — Uważam że swię obowiązkiem powrócić w zapowiedzianym terminie do Polski i służyć stronnictwu swą radą i pomocą jako prezes Rady Naczelnej PSL i jeden z najstarszych jego członków”.

Jak oświadczył poseł Kiernik, wiadomość o opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka zaskoczyła go, gdyż niedawno jeszcze, bo w końcu września, według doniesień prasy amerykańskiej — Mikołajczyk oświadczył, że zostanie w Polsce.

Poseł Kiernik zaznaczył następnie, że po powrocie do kraju zajmie odpowiednie stanowisko co do dalszego biegu spraw w PSL z pełnym poczuciem odpowiedzialności, jaka spada nań w tej chwili, jako na wybranego przez kongres PSL w styczniu 1946 r. prezesa Rady Naczelnej i zarazem przewodniczącego kongresu. Rada Naczelna będzie musiała zdecydować o skompletowaniu komitetu naczelnego oraz ustalić dalszy kierunek polityki i taktyki

PSL ze swej strony poseł Kiernik zaproponuje Radzie termin zwołania kongresu stronnictwa — przede wszystkim w celu dokonania wyboru nowego prezesa stronnictwa.

Poseł Kiernik przypomniał, że linia polityczna Mikołajczyka, który począwszy od 1 stycznia 1945 r., piastował godność prezesa, należąca poprzednio przez lat 30 do niemieckiego Wincentego Witosa, spotykała się ostatnio z krytyką ze strony coraz liczniejszych członków Rady i stronnictwa. Również on sam uważał politykę Mikołajczyka za błędną, czemu też niejednokrotnie dawał wyraz na zebraniach stronnictwa.

W związku z mającym się odbyć dnia 10 listopada posiedzeniem Rady Naczelnej, poseł Kiernik wystąpił na ręce wiceprezesa Rady posła Chądaję depeszę następującej treści: „Zygm. Radzie Naczelnej zgodnych obrad i uchwał pod hasłem zjednoczenia chłopów i wszystkich stronnictw ludowych oraz współpracy ze stronnictwami robotniczymi. Proszę wszystkich kolegów o poparcie wybranych na tych zasadach władz kierowniczych w imię dobra Polski i ludu”.

Z kolei poseł Kiernik, polemizując z błędnymi informacjami pewnej części prasy zagranicznej, scharakteryzował takich działaczy, jak Wycecha i Niecko, jako szczyrych ludowców,

a zwłaszcza ludowców, mających od wielu lat poważne zasługi w polskim ruchu ludowym, a zwłaszcza młodzieżowym.

Podkreślił on natomiast inne głosy prasy zagranicznej, stwierdzając, że tak ferment w łonie Rady Naczelnej PSL, jak i ewolucja stanowiska organizacji „Wiś”, świadczyły o coraz poważniejszej utracie popularności przez Mikołajczyka w szeregach własnego stronnictwa.

Pytany wreszcie o szczegóły swego pobytu w USA, dr Kiernik oświadczył, że podróż jego miała charakter czysto prywatny i że nie starał się on nawiązywać żadnych oficjalnych, ani półoficjalnych kontaktów. W wywiadzie z „Dziennikiem dla wszystkich” poseł Kiernik podkreślił, że jakkolwiek naród polski żywi tradycyjne uczucia przyjaźni w stosunku do narodu amerykańskiego, to jednak czuje zawód i żal z powodu wielu posunięć obecnej polityki amerykańskiej, ignorującej konieczność pomocy Polsce, która była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej. W oświadczeniu dla prasy amerykańskiej na temat stosunku Polak do planu Marshalla, dr Kiernik oświadczył: „W Polsce panuje przekonanie, że plan ten stawia na pierwszym miejscu pomoc dla Niemiec przed pomocą dla ich ofiar”.

Dr Kiernik odpływa z Nowego Jorku na pokładzie transatlantyku „Batory” i przybędzie do Warszawy 22 bm. Towarzyszy mu żona.

## Pomysły naśladowców Hitlera

Dalszy ciąg ze str. 1-szej  
mowej i stwierdził, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi polityka zagraniczna USA. Kierownicy tej polityki — podkreślił mówca — są dumni, że ich kraj posiada w tej dziedzinie monopol.

Występując przeciwko podżegaczom wojennym, mówca przypomniał, że w swoim czasie Hitler opracował plany zniszczenia Związku Radzieckiego. Działaj — stwierdził wiceminister Wyszyński — naśladowcy Hitlera, wszyscy ci maniacy ulegający psychozie wojennej czynią wszystko, co jest w ich mocy, by dotrzymać kroku Hitlerowi. Propagują oni również obłudne pomysły i enauja również obłudne plany, jak te, na których zawiodł się tak katastrofalnie Hitler.

Związek Radziecki przeciwstawia tym obłudnym planom i obłudnemu majestatu podżegaczy wojennych walkę przeciwko propagandzie wojennej i wysiłki w kierunku zapewnienia trwałego, demokratycznego pokoju.

Następnie mówca zobrazował wysiłki Związku Radzieckiego na terenie Zgromadzenia Generalnego ONZ w kierunku potępienia propagandy wojennej, która ujawniła się zwłaszcza w kołach reakcyjnych USA. Wysiłki te doprowadziły do jednomyślnego przyjęcia przez zgromadzenie odpowiedniej rezolucji. Uchwała ta niewątpliwie zwiększyła autorytet oraz znaczenie moralne i polityczne Narodów Zjednoczonych.

Przywołując słowa — ciągnął mówca — czy prasa w takich krajach jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i inne kraje amerykańskie i zachodnio-europejskie, odegra pod tym względem czynną rolę. Tak to przystoi prasie krajów demokratycznych. Niestety, jesteśmy świadkami, które świadczą raczej o czymś wręcz przeciwnym.

Z kolei wiceminister Wyszyński podkreślił, że za pomocą zasklepienia dyplomacji stworzono na terenie ONZ mechaniczną większość, by zmusić ONZ do zajmowania się sprawami, które nie należą do jej kompetencji, jak sprawa Koral, kwestia terytorii pokojowego z Włochami lub sprawy, jak to, małego zgromadzenia. Przez zasklepienie samych szczeniów stworzonej większości powołano do życia gwałcą Kartę ONZ, która balkańska, a nawet posunęła się do postanowienia zażądać od Zgromadzenia ONZ Portugalię, tego „kaleki” reżimu frankistowskiego.

Kończąc swój wykład Wyszyński zapowiedział do przedłożenia, by godnie wypełniła swe zadanie, która jest drogą do pokoju i współpracy.

## „Skarbiec oswobodzenia Niemiec” wykryty został w Wiesbaden

**WIESBADEN (PAP).** W czasie obławy na czarnogildziarzy, władze policyjne aresztowały dwóch SSmenów, u których znaleziono broń, srebro i szkatułę srebra wartości około miliona funtów szterlingów.

Jak wykazały dochodzenia wstępne, SSmani ci byli członkami organizacji, która zamierzała pieniądze te zużyć na „wypędzenie sojuszników z Niemiec”. Przywódca bandy był dr Wendber, prawnik i były sierżant SS.

## Tajna radiostacja wykryta w klasztorze

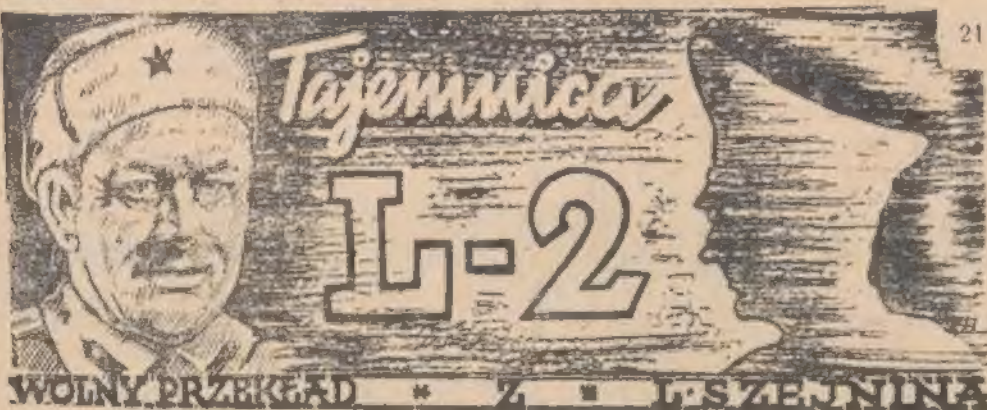
**BELGRAD (PAP).** Agencja prasowa „Tanjug” donosi, że w klasztorze w Pola wykryto tajną radiostację, która służyła do przekazywania informacji obcomu mocarstwu. Aresztowano mnicha Albino Seplicio, który, w chwili wykroczenia władz bezpieczeństwa, nadawał materiały informacyjne za granicę.

**KINO**  
**„BAŁTYK”**  
Narutowicza 20  
Początek godz. 16-18

## DZIS PREMIERA! NOWY FILM RADZIECKI WIELKIE ŻYCIE

W rolach głównych:  
I. PELTNER  
I. NOWOSIELCEW  
S. KAJUKOW

Reżyser: L. LUKOW  
Produkcja: STUDIO FILMOWE W KIJOWIE  
Eksploatacja: FILM POLSKI 11114



Jadąc autem, Leontiew przypomniał sobie nagle sylwetkę kobiety, rozmawiającej z szoferem w holu. Chciał się upewnić, czy to istotnie jakaś znajoma, zapytał:

— Kto to z wami rozmawiał w holu, kiedy wychodziłem na ulicę?

— Pojęcia nie mam — usłyszał odpowiedź, wypowiedzianą spokojnym i głębokim głosem — po prostu prosiła o ogień. Jakaś młoda obywatelka.

Głos szofera wydał się dość dziwny inżynierowi. O ile istnieją głosy, z których brzmienia można rozpoznać do jakiegoś środowiska należy ich posiadacz, to głos tego szofera bynajmniej nie zdradzał automobilowych zamiarów. Był to raczej głos burzliwy, niż człowieka spędzającego większość czasu przy kierownicy. Zapanowała krótka cisza, którą przerwał pierwszy szofer:

— A czy to była krewna lub przyjaciółka obywatelki, która go tak serdecznie żegnała?

— Nie krewna, ale po prostu stara znajoma — z lekkim zdziwieniem odpowiedział Leontiew i dodał — żona mego starego profesora.

— Aaaa... — przeciągłe zauważył szofer — sympatyczna starszuszka, jak widać...

Gdy Zubowa wróciła do holu, od razu podeszła do okienka portiera i zapytała:

— Obywatelu portierze, czy nie dało by mi się na dzisiejszą noc, chwala Bogu, ostatnia w waszym hotelu, przenieść mnie do pokoju zajmowanego przez inżyniera Leontiewa? Mój pokój za wysoko dla mnie na stare lata... Chciałabym chociaż dzisiejszą noc przed podróżą odpocząć w nieco lepszym pokoju.

— Niestety, obywatelko, nic nie da się

zrobić — grzecznie, ale stanowczo odpowiedział portier, — inżynier zarezerwował pokój dla siebie.

— Jak to dla siebie? — zdziwiła się szczerze starszuszka — przecież przed chwilą wyjechał! Sama go aż do maszyny odprowadziłam.

— Wyjechał, ale wróci.

— Kiedy?

— Tego nie wiem.

— Mario Pawłowno — rozległ się nagle głos kobiety tuż za plecami pochyłonej przy okienku portiera Zubowej. Profesorowa odwróciła się i spojrzała na tę, która ją wołała po imieniu. Przed nią stała Osienina.

Późnym wieczorem tegoż dnia po drutach i przewodach telegraficznych, gdzieś do jakiegoś dalekiego miasta była przekazywana dziwna, krótka depesza. „Staram się zrobić wszystko dla ojca stop jest chory stop silnie odczuwa odjazd brata do armii stop całuję stop Masza stop”. Depesza była adresowana aż do Bułgarii. Miał ją odebrać niejaki Stambulow, zamieszkały przy ulicy Bałkańskiej.

Najazutrz rano w przytulnym gabinecie opasłego Popondopulo, grubego Greka, popijając aromatyczną, turecką kawę z małą filiżanką, stojącą na stoliku, o który był oparty, uważnie czytał zmieciłą depeszę. Schował ją po przeczytaniu do kieszonki kamizelki, zamyślił się, a później wyjął notes i skreślił ołówkiem kilka słów.

I znów przewodził druty telegraficzne

przeniosły wśród tysiąca najróżniejszych wiadomości, krótka depesza, adresowana do innej miejscowości, położonej daleko, bardziej na północ, niż słoneczna Bułgaria. Treść tej depeszy była nieskomplikowana:

„Chory czuje się gorzej. Lekarze kierują go do lecznicy. Alojzy”.

A tegoż dnia na biurku zwałonym papierami znalazły się dwie depesze, które były przedmiotem skrupulatnych badań jakiegoś starszego, poważnie wyglądającego mężczyzny w mundurze oficerskim. Treść depeszy bardzo go interesowała. Jednak, właśnie z powodu tej treści, był głęboko zamyślony. Trudność polegała na tym, iż nie tylko każde słówko, ale każda sylaba poszczególnego wyrazu była szyfrowana. Szyfr był, jak można było wywnioskować z zamyślenia oficera, trudny i uciążliwy do odcyfrowania. Oficer co minuta zaglądał do różnych noteczek szparagatów, kreślił coś ołówkiem, czytał wiele razy jedno i to samo słówko z depeszy, aż wreszcie westchnął z ulgą. Na biurku przed nim leżał kawałek papieru, na którym ołówkiem była wypisana następująca wiadomość: „Wynalazca Leontiew wyjechał na front. Samochód wojskowy marki „ZIS” Nr 1012. Wyjazd inżyniera wiąże się z bojowymi doświadczeniami skonstruowanych przez niego dział. Mimo starań, nie zdołano ustalić, na jaki odcinek frontu wyjechał Leontiew. M — P zawiadomiony. P — A jest w stałym pogotwiu. Centrala czeka na dalsze rozkazy”.



## Ognisko zdrady i zamętu

## Reakcja stawia na de Gaulle'a

## Zdecydowana kontrofensywa klasy robotniczej Francji

Akcja przeciwko ofensywie żywiolów wrogich demokracji, przybiera we Francji coraz bardziej na sile. Zgodnie z apelem Związku Zawodowego Metalowców, robotnicy przystąpili do organizowania we wszystkich zakładach przemysłowych „Komitetów Obrony Republiki”.

De Gaulle, wzywając do natychmiastowego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, zmiany konstytucji, zniesienia proporcjonalności prawa wyborczego oraz przeprowadzenia nowych wyborów, nie liczył się z przypuszczeniem, że tak zdecydowanym oporem. Nie sądził, że rozpętana przezeń kampania antykomunistyczna, żywo przypominająca działalność Hitlera w okresie jego walki z Republiką Weimarską, przyniesie w rezultacie tak zdecydowane wystąpienie klasy robotniczej we Francji.

Duclos nazwał tego generała o napoleońskich aspiracjach, „czeladnikiem, terminującym na dyktatora i szykującym zamach stanu”.

Potwierdzeniem tych słów są nie tylko ostatnie wyczyny degaulistów, ale cała przeszłość ich wodza.

Wszystkie wrogie pokojowi elementy we Francji, faszysty spod różnych znaków, szulawcy Vichy i kolaboranciści, wspólnicy Lavała i Petaina, kontrahenci Mussoliniego i Hitlera, wszyscy wrogowie ludu, demokracji i republiki — postawili na de Gaulle'a.

Znała go nie tylko z jego dawnych sympatii dla faszystowskiej „Action Française”, ale wiedza ponadto, że zdradca Petain zaopatrzył w swoim czasie jego książkę o armii obywatelskim wstępem, pisząc, że „przyjdzie dzień, gdy Francja zwróci się do de Gaulle'a z prośbą, by ją ratował”. Warto przypomnieć teraz tę rekomendację. Wiadomo, o jaką Francję chodził zdradca interesów narodowych: Wrogowie ludu i podległe wojenne widzą istotnie w de Gaulle'a swego zbawcę. W tym przeświadczeniu utwierdza ich również jego rola w okresie współdziałania z aliantami.

W książce pod tytułem „De Gaulle — dyktator” znany publicysta francuski de Kerillis udowodnił, że de Gaulle od pierwszej chwili swojej działalności w Londynie był narzędziem reakcji francuskiej i obcej. Głównym oparciem de Gaulle'a było już w tym okresie faszystowskie ugrupowanie Cagouillardów. Przy pomocy

cy Cagouillardów pod kierownictwem pułkownika de Vavrin-Passy zorganizował on tajną policję i wywiad na terenie brytyjskim. Jednocześnie zostały zorganizowane dla żołnierzy francuskich karzaski posiadające rubryki: „Komunisty”, „socjalista”, „Żyd”, „Mason”. Ponadto pułkownik Passy stworzył więzienia, w których poddawano torturom członków francuskiego ruchu oporu. Jednemu z nich udało się zbiec i oskarżyć przed sądem brytyjskim kilku oficerów armii de Gaulle'a o znęcanie się i torturowanie. De Gaulle w obawie przed skandalem przekupił go sumą 50 tysięcy funtów szterlingów. Podając te fakty de Kerillis

przytacza źródłowe materiały, nazwiska, daty. Obok innych zbrodni ujawnia autor książki próbę de Gaulle'a pozbycia się groźnego rywala, admirała Muselera, któremu pułkownik Passy podrzucił fałszywe dokumenty, mające świadczyć o rzekomej zdradzie admirała.

Degaulizm, skupiając dookoła siebie całe wstęcznictwo, grozi wtrąceniem Francji w chaos i walki wewnętrzne, prowadzi również do dalszego pogłębienia się kryzysu gospodarczego. Ostatnie wydarzenia wskazują, że robotnicy francuscy, współdziałając zgodnie, mogą odwrócić niebezpieczeństwo, zagrażające Republice.

Filip Istner.

## Nauczycielstwo pragnie współpracy społeczeństwa w rozwiązywaniu zagadnień oświaty

Zagadnienie oświaty — jedno z najbardziej pilnych i palących zadań dnia dzisiejszego — ciężarem swym spadało dotychczas najbardziej na szkołę i związane z nią czynniki. A tym samym na Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Na konferencji, poświęconej tym sprawom, delegaci ZNP podzieliли się z licznym zebraniem nauczycielstwem i przedstawicielami prasy swymi skłósnymi uwagami, aby po wyborach jakie odbyły się niedawno na terenie ZNP, sprawy oświatowe, jako zbyt poważne i nie mogące obciążać jedynie nauczycielstwa, zwi-

zać silniej ze Związkiem Zawodowym, partiami politycznymi i prasą, jako wyrazem czynnika kontroli społecznej.

Koordinacja i konsekwentna jednolitość w rozwiązywaniu zagadnień, dotyczących tak doniosłej dziedziny, jak wychowanie młodego pokolenia, może jedynie zdecydować o tym, czym nasza młodzież będzie w przyszłości i jaki będzie jej wkład w życie kraju.

Nie wątpimy, że chęć nawiązania kontaktów, jaką wyraża Związek Nauczycielstwa Polskiego, znajdzie żywy oddźwięk tam, dokąd apel był zwrócony.

## Wybitni muzycy radzieccy w Warszawie

Wczoraj wieczorem przybyli do Warszawy celem wzięcia udziału w Radiowym Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, znakomity pianista radziecki i laureat międzynarodowego konkursu Chopinowskiego w Warszawie Lew Oborin oraz wybitny dyrygent Konstantyn Iwanow.

Równocześnie przyjechał z Moskwy p. Winkurow, nacelnik Wydziału Centr. Europejskiego Wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego.

Dziś w ramach Radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, odbędzie się w Warszawie recital Chopinowski znanego pianisty radzieckiego Lwa Oborina. Koncert ten odbędzie się o godz. 17.30 w sali Mtn. Bezpieczeństwa Publicznego i będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Audycję odbierać będzie również szereg radiostacji państw słowiańskich oraz Paryż.

## Zazębia się łańcuch współzawodnictwa

## PFAE odpowiada na wezwanie firmy Imass



Jerzyka, tow. Pardon  
tow. Bogusławski (PPS), kierownik brygady

Współzawodnictwo, jako masowy ruch robotniczy, zatacza coraz szersze kręgi.

Dnia 8 bm. włóknieniarze - wielowarsztatowcy wezwali do współzawodnictwa również i przemysł elektrotechniczny. Już w poniedziałek dnia 10-go bm., elektrycy firmy „Imass” odpowiedzieli na wezwanie włóknieniarzy wysłaniem pracy i, wezwaniem podjęciu współzawodnictwa pracy, skierowanym do największej w Łodzi, Państwowej Fabryki Aparatów Elektrotechnicznych.

Dnia 11-go bm., po ukazaniu się w tym dniu wezwania robotników fabryki „Imass” do podjęcia współzawodnictwa, otrzymaliśmy z Państwowej Fabryki Aparatów Elektrotechnicznych telefonogram: „Oddział towarzysza Góreckiego chce dać odpowiedź towarzysiom pracy od „Imass”. Przyjeżdżajcie!”

W PFAE znaleźliśmy wielu zapalonych do pracy ludzi. A więc przede wszystkim, tow. Góreckiego. Jako pierwsza zgłasza się do współzawodnictwa brygada tow. Bogusławskiego (PPS), w następującym składzie: jeden z najlepszych robotników — tow. Józef Pytlarczyk, ob. ob. Włodzisław Flak, Marian Zioch, Władysław Hordejuk, tow. Wacław Bednarek (PPR), tow. Stanisław Borkowski (PPR), oraz tow. Marian Balcerek (PPR), a także tow. Pardon i Kościuszko (PPS).

Tow. Bogusławski, kierownik brygady, tak sobie wyobraża współzawodnictwo: „Za najbliższy cel naszej brygady wyznaczamy osiągnięcie największej normy produkcyjnej, jaką uzyskamy w naszej brygadzie tow. Pytlarczyk, to jest 146,6 procent normy. Ze względu na to, że wypadki spóźnień w naszej fabryce są słusowność b, częste (znaczna część robotników mieszka na peryferiach miasta, a niektórzy nawet w Ozorkowie i Zgierz), zobowiązujemy się zmniejszyć wypadki spóźnień do minimum.

Towarzysze z PFAE skarżą się na brak do- brych narzędzi i odlewów.

— W styczniu 1946 r. zamówiliśmy potrzebne nam odlewy do włócznień automatycznych — mówi tow. Bogusławski — a otrzymaliśmy odpowiedź, że zamówione odlewy nadejdą dopiero... w styczniu 1948 roku... Albo z tym „Prototypem”, fabryką narzędzi i przyrządów w Bydgoszczy, która produkuje dla nas świdry, bory, pilniki i inne narzędzia, jest podobna historia, co z „Wi-Fa-Ma” w Łodzi. Co prawda, produkują sporo i na czas potrzebne nam narzędzia, jednak nieodpowiedniej jakości. Uważamy, że na wezwanie przemysłu włókienniczego stanąć muszą także załogi „Wi-Fa-Ma” i „Prototypu”, bez pomocy których trudno będzie nam ruszyć napród. Wzywamy więc oba te fabryki, by się przyłączyły do łańcucha współzawodnictwa pracy i ew. pociągnęły za sobą te placówki pracy, od których zależy wykonanie ich produkcji.

Sekretarz koła partyjnego PPR, tow. Jan Laskowski i sekretarz koła PPS, tow. Tadeusz Molenda, postanowili na najbliższym wspólnym zebraniu obu koł partyjnych postawić na porządku dziennym sprawę rozszerzenia współzawodnictwa pracy na terenie fabryki.



tow. Pytlarczyk wyrabia 146 procent normy  
tow. Borkowski ślusarz, wyrabia 170 procent normy

Życzymy nowym współzawodnikom pomyślnych osiągnięć i... jak najrychlejszej odpowiedzi ze strony robotników „Wi-Fa-Ma” i „Prototypu” na apel robotników PFAE w sprawie dokładniejszego, terminowego i szybszego obrotu tych fabryk w nieodwołne narzędzia, przyrządy i odlewy. (Dz)

## Interpelacje naszych Czytelników

## Co na to Film Polski?

Obywatelu Redaktorze. Chciałbym za pośrednictwem „Głosu” zwrócić się do filmu Polskiego ze skromnym zdaniem, ale w gruncie rzeczy wcale nie blahym pytaniami.

Wśród całej powodzi bardziej i mniej wartościowych filmów które się u nas wyświetla, wiele z nich ogłasza się, jako dozwolone dla

młodzieży od lat 18. Chłopca, czy dziewczynę w tym wieku poznać nie trudno — to już nie młodzież, a prawie dorośli. Innego zdania jest personel naszych kin. Dla nich lat 18 to to samo, co 10, a już napewno to samo co 12. Napis stał się tylko furtką do wypuszczania gromady młodszych i starszych dzieci. Nie będę na tym miejscu rozwodził się

nad szkoda, jaką przynosi niedorośli m w zom nieodpowiednie widowisko. To chciałbym tylko zaznaczyć, że jeżeli tyle wymagania stawia się naszemu szkolnictwu odnośnie wychowania, wolał pociągnąć się rodziców. Jeżeli tym sprawom poświęca się obszerną i waleczną literaturę to nie o to chodzi, że dzieła przez lekceważący sprawy te personel kin.

Pytamy Film Polski, co zamierza czynić, aby napis „od lat 18 dozwolony” z niehonorowanej kartki stał się obowiązującym przepisem.

Poza odnośnym wyrażeniem „Film Polski” jest rzecz jasna, że i do ośmiu widzów powinniśmy zabrać stanowczy głos w powyższej sprawie, wcale się nie wstydząc, ani nie krepując po prostu wypraszać dzieci i kina. Nie wątpimy, że obsługa kinowa pójdzie w tym wypadku na rękę publiczności.

Wacław Morawski

dla 23-letniej dziewczyny, poważył się



**Dla ludzi pracy po cenach hurtowych**

# Cukier, makaron, kasze, mydło

**są do nabycia w Państwowej Centrali Handlowej**

Bardzo korzystną dla świata pracy jest akcja, wazująca przez dział spożywczo-przemysłowy Państwowej Centrali Handlowej. Jak dotychczas, umożliwiła ona nabywanie wszelkich produktów, którymi dysponują składy tego rodzaju ludzkiej pracy po cenach hurtowych, a w wielu wypadkach po cenach niższych od cen hurtowych. I tak cukier, który kupcy nabywają po 107 zł za kg, dla świata pracy będzie sprzedawany w cenie 160 zł za 1 kg. Kasze zakupić będzie można z rabatem 5-procentowym. Pieprz, cynamon, goździki — z rabatem 7-procentowym od ceny hurtowej. Cukierki, pochodzące z fabryk państwowych, nabywać będzie świat pracy z upustem 2-procentowym od cen ustalonych dla innych odbiorców, wina — o 3 procent taniej. Poza tymi wyzszególnionymi są przykładowo artykułami, którymi dysponują składy, jak: mąka, makaron, kasza, herbata itp. — są do nabycia dla pracujących po cenach hurtowych.

Dział spożywczo-przemysłowy PCH, mieszczący się przy ul. Kilińskiego 88, dysponuje ponadto na potrzeby świata pracy artykułami branży mydlarsko-chemicznej. Mowa tu o mydło do prania, mydło toaletowym, mydło do golenia, proszku do prania, pastach do butów itp. Pracownicy wszystkich placówek przemysłowych i handlowych, którzy chcą nabyć

cy powinni skorzystać z zasugerowanej im przez PCH możliwości nabycia artykułów pierwszej potrzeby po cenach, odbiegających od 25 procent do 32 procent od cen rynkowych. Nabycie każdej partii zapotrzebowanych przez Radę Zakładową na potrzeby zespołu

pracowników artykułów nie będzie następczo żadnych trudności i nie narazi upoważnionych do poczynienia zakupów na stratę czasu, gdyż dział spożywczo-przemysłowy PCH przygotowuje się do natychmiastowego zasilania wszystkich napływających zamówień.

**15 listopada ostateczny termin**

## Po tej dacie przedsiębiorstwa handlowe bez koncesji ulegną przymusowej likwidacji

W związku ze zbliżającą się datą 15 listopada, będącą terminem prekursyjnym dla przedsiębiorstw handlowych, obowiązujących do uzyskania koncesji na dalsze prowadzenie działalności handlowej, odbył się w naszym mieście szereg konferencji z udziałem przedstawicieli powołanych do przeprowadzenia akcji koncesjonowania handlu władz, zresztą i urzędów. Omawiana była na nich sprawa zorganizowania sprawnego działającego aparatu egzekucyjnego, powołanego do przeprowadzenia likwidacji tych przedsiębiorstw, które do

dnia 15 listopada świadectw koncesyjnych nie wykupią.

Jak wynika z zestawień agentów Izby Skarbowej, w dniu 11 bm. w Łodzi opłaty za koncesje zostały już wniesione przez 42 procent uprawnionych do ich nabycia. Obserwuje się zjawisko natężenia w kasach skarbowych fali kupców, zalegających tak żywotną dla nich sprawę posiadania koncesji na uprawnienie handlu. Wynika to niewątpliwie z faktu, że do

wiadomości wszystkich ich spraw zainteresowanych podano, że termin wyznaczony ustawą na opłacenie koncesji jest ostateczny, nie zostanie przedłużony i kto nie wykupi koncesji do dnia 15 listopada, będzie pozbawiony prawa handlowania i dysponowania swym przedsiębiorstwem.

W stosunku do przedsiębiorstw, które po dniu 15 listopada nie zostaną przez ich właścicieli zamknięte, a nie będą mogły się wycofywać z działalności koncesyjnej, zostanie zastosowany tryb postępowania, przewidziany instrukcją Ministerstwa Przemysłu i Handlu, streszczający się w dyspozycji ich zamknięcia „przy użyciu środków bezpośredniego przymusu”. Te zaś z przedsiębiorstw handlowych, których rola jest ważna na odcinku zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby (nie posiadające koncesji), zostaną komisyjnie przejęte od ich dotychczasowych właścicieli i oddane w zarząd przymusowy istniejącym na danym terenie spółdzielniom, samorządowi terytorialnemu lub agendum handlu państwowego.

W skład komisji, przejmującej tego typu przedsiębiorstwa i po sporządzeniu remanentu oddającej je w ręce władze zarządcy przymusowego, wchodzić: przedstawiciele władz państwowych, skarbowych, Związków Zawodowych i zresztą kupieckich. W myśl dyspozycji władz centralnych, akcja zamknięcia bądź przejmowania przedsiębiorstw, która po dniu 15 listopada nie będą posiadały koncesji, ma zostać zakończona do dnia 25 listopada.

Aby zapobiec perturbacjom na rynku towarowym, wykazy wszystkich przedsiębiorstw, które nie wykupią koncesji, zostaną przesłane do wiadomości Komisji Specjalnej, która będzie czuwała nad tym, by nie odbywał się w nich handel nielegalny.

# Krew przywraca życie

**Doniosłe prace Instytutu Przetaczania i Konserwacji Krwi w Łodzi**

Po wyczerpujących operacjach chirurgicznych, w nagłych wypadkach, jakie niosie życie wielkiego miasta, a w latach wojny na froncie — w szpitalach polowych — odpowiednia dawka ludzkiej krwi wleciona do żył uмирnającego przywraca mu w cudowny sposób życie.

W celu uzyskania krwi do celów leczniczych przy wielkich szpitalach, pogotowiach ratunkowych i szpitalach wojennych powstawały ośrodki krwiodawców. W Polsce został utworzony pierwszy ośrodek krwiodawców przy szpitalu Św. Ducha w Warszawie w 1925 roku. W Łodzi ośrodek krwiodawców PCK został utworzony w roku 1930. Po wojnie Ośrodek Łódzki PCK uruchomił w Łodzi Centralny Instytut Przetaczania i Konserwacji Krwi. Również zostały zorganizowane ośrodki krwiodawców w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Gdańsku i Białymostku. Wszystkie te ośrodki są prowadzone i finansowane przez PCK.

— Krwiodawcą — objaśnia nam dr Stekiewicz, kierownik Instytutu Przetaczania i Konserwacji Krwi przy ul. Armii Ludowej — może być tylko człowiek młody, mężczyzna lub kobieta w wieku od 18-tn do 35 lat. Każdy krwiodawca przed daniem krwi podlega dokładnym badaniom.

— Najwięcej krwiodawców w Polsce jest zarejestrowanych w Łodzi: jeden krwiodawca na 500 mieszkańców. Na ogół zapotrzebowanie na krew nie przekracza w Łodzi 20 litrów miesięcznie. Instytut posiada stały zapas krwi, przechowywanej z dodatkiem 0,5 procent cytrynianu sodu w chłodni przy temperaturze plus 4 stopnie Celsjusza.

Krew konserwowana wysyłana jest z Łodzi do wielu miast w Polsce. Transport odbywa się samochodami i koleją, niekiedy samolotem w specjalnych skrzyniach. Krew konserwowana wydawana jest niezamierzonym bezpłatnie — szpitalom miejskim i wojennym za zwrotem kosztów własnych. W wielu wypadkach dawców zarejestrowanych i zbadanych w Instytucie kieruje się bezpośrednio do szpitali.

## Postulaty rzemiosła łódzkiego Dwudniowy zjazd cechów

W dniach 10 i 11 bm. odbył się w Łodzi (dwudniowy zjazd cechów rzemieślniczych, w których wziął udział dyrektor departamentu przemysłu miejscowego w Min. Przemysłu i Handlu, ob. Ehrenberg, i prezes Związku Izb Rzemieślniczych, poseł Siedlowski. Na zjeździe omówiono sprawy: zaopatrzenia rzemiosła w surowce i artykuły pomocnicze, zagadnienia cen i politykę podziałową koncesjonowania handlu, rejestracji warsztatów rzemieślniczych, kształcenie i kwalifikowanie w rzemiośle. Zjazd podtrzymał dalszy pomysłowy rozwój spółdzielczości rzemieślniczej.

W czasie obrad wyrażono szereg postulatów, domagając się m.in.: powołania w sprawach spornych między rzemiosłem a przemysłem przez Izby Rzemieślnicze, uznania norm produkcyjnych, ustalonych przez Izby Skarbowe i porozumienia z Izbą Rzemieślniczą w wypadku stosowania domniarów, rozłożenia ich na raty i rozpatrzenia odwołań przed terminem płatności ostatniej raty.

Instytut urządza kursy dokształcające dla lekarzy i лаборantów w zakresie przetaczania krwi i okrzestania grupy.

Wydaje się jednak, że przed Instytutem w Łodzi powinno stać jeszcze jedno zadanie.

W Warszawie istnieje stacja badania alkoholu we krwi. Dokonuje się tam badań często niezbędnych dla prowadzonego przez organy bezpieczeństwa śledztwa. Najczęściej bada się tam krew kierowców samochodowych, którzy spowodowali wypadek, lub przekroczyli przepisy ruchu kołowego. Stwierdzenia pewnego procentu alkoholu w krwi kierowcy, prowadzącego samochód, stanowi dostateczny dowód jego winy i spowodować może odebranie mu prawa jazdy i odpowiednie ukaranie przez Sąd.

W Łodzi, niestety, tego rodzaju atencji nie ma. Do uruchomienia jej potrzebne jest tylko zakupienie pewnego aparatu, którego wartość nie przekracza 15 tys. zł. Pozostałymi aparatami, a przede wszystkim wyszkolonym personelem, dysponuje właśnie Instytut. Wydaje się, że tego rodzaju pożyteczna placówka powinna być uruchomiona i sprawą tą winny zainteresować się władze administracyjne i bezpieczeństwa publicznego. Zakreślenie takiej placówki przyczyniłoby się do ułatwienia pracy organom milicyjnym i sądowym, a przede wszystkim wpłynęłoby na sprawniejsze usunięcie nieodpowiedzialnych elementów z podróży kierowców, którzy wciąż jeszcze powodują tyle poważnych wypadków w stanie zamroczenia alkoholem.

M. Z.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnął Stefan Paleyński (187 proc.). Na czwórkach wykonała Józwiakowa 133,8 proc. normy, a Dratwicka 113,8 proc.

W przedzalni pierwsze miejsce zajęły Michałina Kamińska (147,7 proc.) i Zofia Baranek (141 proc.).

W PZPB Nr 2 przodka Genowefa Cichocka (cztery strony) osiągnęła 130,3 proc. normy, a Stanisława Wlazło (trzy strony) 140,6 proc. W tkalni we współzawodnictwie czwórek pierwsze miejsce zajęły: Irena Kucharska (134,7 proc.), a Melania Siwińska (127,6 proc.) i 36-zela Wleczorek (126,1 proc.).

W PZPB Nr 4 Anna Jezdzińska i Stanisława Olejnik pracując na 8 automatycznych krosnach osiągnęły po 150 proc. normy.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) pierwsze miejsce zdobyły Helena Jagielska (146,7 proc.) oraz Irena Dubel (143,6 proc.). Pojedynkę między Wojelechowską i Brożek zakończył się zwycięstwem Wojelechowskiej w stosunku 131,2 proc. do 130,7 proc.

We współzawodnictwie grupowym zespół Grzelaka (130,6 proc.) wyprzedził zespół Bogdańskiego (129,4 proc.), a zespół Mańkuta (128,7 proc.) Pacholaka (125,8 proc.).

W tkalni na szóstkach najlepsze wyniki uzyskały: Maria Ługowska (100,2 proc.) oraz Stanisława Kocińska (151,7 proc.).

Na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Janina Miroszewska (153,8 proc.), a drugie Stanisław Hajduk (144,9 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzecion) czelowe miejsce znowu zdobyły Kornelia Nowak (162,3 proc.) i Władysława Jochim (161,1 proc.). W tkalni („czwórki”) osiągnęła Stefania Wilińska 162,5 proc., a Janina Parzybni 150,1 proc.

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach na czelo wysunęli się: Michał Łuczywek (184 proc.) i Stefan Jankowski. Na „czwórkach” osiągnęły: Helena Kotlicka 175 proc. i Helena Szczęsna 168 proc. W PZPB Nr 9 — przodka Helena Olaszewska obsługująca trzy strony wykonała swe dzienne zadanie w 145 proc., a w tkalni Kubik (cztery krosna) w 146,7 proc. Władysława Frych w 144,9 proc. i Bernard Motylewski w 140,1 proc.).

W PZPB Nr 12 na „czwórkach” osiągnęła: Aniela Starus 162 proc. normy, a Helena Popławska 123 proc. W przedzalni wykonała normę w 164 proc. Helena Kwaśniewska (732 wrzecion), a Maria Bobek w 175 proc. (690 wrzecion).

W PZPB Nr 17 wśród tkaczy pracujących na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęły: Emilia Harasimowicz (155 proc.), Aniela Szymczak (142,9 proc.), Anna Szymańska (140 proc.) i Janina Orzechowska (136,3 proc.).

W przedzalni (trzy strony) przodowały: Helena Piaseczna (177 proc.) oraz Lucyna Mieczarek (164 proc.).

W przedzalni na czelo wysunęli się: Maria Łaszczyk (690 wrzecion) 150 proc., Maria Bobek (630 wrzecion) — 150,9 proc., Zofia Skonka (594 wrzecion) — 157,1 proc., Józefa Szczepaniak (594 wrzecion) — 150,8 proc.).

## Kto pierwszy?

7 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Ozorkowie, wykonując plan dzienny przedzalni „średniej” w 116,4 proc., w przedzalni „odpadkowej” w 166,4 proc., a w tkalni w 111,3 proc. Na drugim miejscu uplasowały się PZPB Nr 3.

## NA WOKANDZIE

### Doelnitz skazany na 10 lat więzienia

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie Eugeniusza Doelnitza, byłego sędziego do spraw szczególniej wagi i byłego adwokata polskiego. Doelnitz został skazany na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 3 po odbyciu kary, oraz konfiskatę całego majątku na rzecz Skarbu Państwa.

W obecnym uzasadnieniu Sąd przede wszystkim podkreślił kontrast między tymi Polakami, którzy co dnia narażali swoje życie dla sprawy polskiej a między tymi, co za misję oskarżyci — dla wygody i dla korzyści materialnych stawiali się zdrajcami Narodu polskiego i przyjmowali volkalistę.

Bezspornym dla Sądu Okręgowego jest wino oskarżonego — odstąpienie od narodowości. Jak zeznał świadek sędzia Łuszczewski, oskarżony przyjął volkalistę z pobudek natury materialnej i dążenia do reklamy i rozgłosu gdyż, jak sam oskarżony oświadczył świadkowi, przyjął obywatelstwo niemieckie, gdyż inaczej byłby idiotą, gdyby nie wyżył tak wielkiej okazji zbagacenia się. Jeżeli oskarżony okazywał pomoc obywatelom polskim, nie czynił tego bezinteresownie, a bardzo często dla rozgłosu, w celu przypisania sobie klienteli.

Przechodząc do wymiaru kary, jaką oskarżonemu wymierzyć należy, Sąd Okręgowy, mając na względzie wysokie stanowisko sędziego i adwokata, jakie oskarżony w Polsce piastował, jego wyższe wykształcenie, wymierzył oskarżonemu najwyższą karę, jaka za to przestępstwo jest przewidziana i wymierzył mu karę dziesięciu lat więzienia, zaliczając okres tymczasowego aresztowania od dnia 7 lutego 1945 roku.

### WKROTCE NA NASZYCH EKRANACH...

Już w najbliższych dniach na ekranach naszych kin zobaczymy tak dawno oczekiwaną „Marię Curie Skłodowską”, film oparty na liście biografii naszej genialnej uczoniej według powieści jej córki.

Marię Curie ujrzymy w interpretacji nie widzianej u nas, popularnej zagranicą aktorki Greer Garson, która w swej interpretacji umiała połączyć rechy genialnej uczoniej, Kochającej żony i matki. Nauka i miłość, proza i radość życia codziennego — oto główne elementy, jakie wydobył reżyser z życia Marii Curie.



# Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja  
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”  
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I p.  
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —  
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty  
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od  
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu” Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

## Komu winszujemy

Czwartek, 13 listopada 1947 r.  
Dziś: Stanisława K.

## Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.  
13-14 Powiatowa Komenda M. O.  
10-41 Miejski Komisariat M. O.  
10-72 Straż pożarna  
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna  
10-70 Szpital Sw. Trójcy  
Pogotowie lekarskie: nocne telefony:  
11-13 od 21 — 7 rano. W niedziele i święta dyżur dzienne w szpitalu Sw. Trójcy.

## KINA

Kino „Baltyk” wyświetla film radziecki pt. „Nowe życie”. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20.

Kino „Polonia” wyświetla film pt. „Wasoły sublokator” komedia amerykańska.

# Plany produkcji rolnej kraju

## Ministerstwo rolnictwa ustala rejony dla odpowiednich gatunków zbóż i okopowych

Z chwilą zakończenia siewów jesiennych i wykupu ziemniaków, następuje na wsi okres zastójny terenowych prac rolniczych. Jednak dla organizacji rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa okres ten staje się czasem wzmożonej

pracy nad opracowaniem planów na rok przyszły.

W chwili obecnej poza zagadnieniami, mającymi charakter prac na najbliższą przyszłość, departament produkcji rolnej przystąpił

do rozwiązywania problemu, który posiadać będzie doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębiania planowej produkcji rolnej. W celu podniesienia dochodowości produkcji rolnej, a przez to wzrostu dochodu narodowego, konieczna jest rejonizacja produkcji rolnej w Polsce. Zupełna swoboda w zakresie kierunków produkcji rolnej bez jakichkolwiek autorytatywnych wskazań jest nie do pomyślenia w gospodarce planowej. Oszczędność sił i środków wymaga jak najbardziej racjonalnego wykorzystania warunków przyrodniczych poszczególnych okręgów kraju. Przecież wielkie marnotrawstwo stanowi fakt wielokrotna zaobserwowany, gdy rolnik uprawia żyto na najlepszych gruntach pszenicznych. Nie można dopuszczać również do marnowania sił i środków na forsowanie hodowli bydła w okolicach, które nie rozporządzają odpowiednią ilością łąk czy pastwisk. Konieczne jest zapobieganie zakładaniu sadów w okolicach, w których nie rosną one dobrych plonów.

Te luźne przykłady wyraźnie wskazują na konieczność zaniechania przez naszych rolników uprawiania jednoczesnego w gospodarstwach indywidualnych wszystkich możliwych w naszym klimacie zbóż i ziemniaków. Wzorem innych, wysoko postawionych pod względem gospodarki rolnej, krajów musimy dążyć do koncentrowania poszczególnych upraw rolnych na terenach najbardziej dla nich odpowiednich. Wtedy wydajność gospodarki indywidualnej i jej dochodowość wzrośnie, a jednocześnie państwo może skutecznie pomóc rolnictwu. Będzie łatwiej jest przy rejonizacji produkcji rolnej zorganizować zaopatrzenie rolnika w odpowiednie nasiona lub nawozy, środki do walki z chorobami roślin i szkodnikami, a nadto łatwiej jest zorganizować przemysł przetwórczy.

Również w zakresie hodowli zwierząt powinny być ustalone rejony. Szczegółowa rejonizacja musi objąć zarówno w zakresie produkcji roślinnej jak i zwierzęcej nie tylko samo stwierdzenie faktu, że w danej części kraju winna być uprawiana określona roślina i hodowane odpowiednie zwierzęta, lecz również należy ustalić najbardziej odpowiednie odmiany ras dla poszczególnych rejonów kraju. Wynikiem takiej pomyślanej rejonizacji będzie polepszenie jakości ogólnej produkcji.

Z uzyskanych przez nas w departamencie produkcji rolnej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych informacji wynika, że departament ten pragnie ustalić możliwie ściśle sprecyzowane rejony, odpowiednie dla uprawy poszczególnych roślin, czy też hodowli danego gatunku zwierząt domowych. W ten sposób opracowana geografia produkcji rolnej, stanie się wskazówką dla rolników na które gałęzie produkcji rolnej, czy też na jaką hodowlę zwierząt gospodarskich powinni zwrócić szczególną uwagę i w jaki sposób powinni reorganizować swoją gospodarkę.

Również wskaże czynnikom państwowym te okolice w kraju, które nadają się najlepiej dla takiej czy innej uprawy rolnej. Dzięki temu dopiero po pełnej rejonizacji produkcji rolnej będzie można mówić o wprowadzeniu gospodarki planowej na wsi. Rejonizacja jest najważniejszym krokiem w kierunku planowej gospodarki rolnej. Departament produkcji rolnej pragnie zakończyć pracę nad planem rejonizacji produkcji rolnej przed wiosną roku przyszłego, aby mogła ona już posłużyć za podstawę przyszłorocznych prac rolniczych.

## Sulejów otrzyma świetlicę

### Pożyteczna akcja byłych partyzantów

Wiemy, że Sulejów niegdyś ruchliwe miasteczko, jest dziś mocno zrujnowane przez zawieruchę wojenną. Jeżeli miasto zdąży się z ruin, to zawdzięczać to może jedynie wielkiemu przywiązaniu Sulejowian do ich rodzinnego miasta.

Z pośród niewielu zniszczonych budynków, uratował się tam duży dom Straży Pożarnej, gdzie mieści się Straż i spółdzielnia. Budynek ten ma na pierwszym piętrze ładną, dużą salę ze sceną. Do tej pory nikt jakoś nie starał się wykorzystać tej sali dla celów kulturalno-oświatowych. W tych dniach jednak odbyło się zebranie miejscowego koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, na którym powstał projekt urządzenia świetlicy.

Projekt ten jest najzupełniej realny, bowiem nie wymaga większych wkładów. Poza tym Magistrat może postarać się o węgiel na ogrzanie sali. W ten sposób

ludzie pracy znajdą miejsce, gdzie będą mogli spędzać na godziwych rozrywkach zimowe wieczory, zamiast „uczęszczać” do restauracji.

Jak wiadomo, są specjalne przepisy nakazujące zakładom pracy urządzenie świetlic. Mimo, że przemysł jest tam przeważnie w rękach prywatnych, to jednak miejscowe zakłady pracy mogą przyjąć z pomocą w urządzeniu takiego Domu Kultury.

Nowy zarząd koła Związku Uczestników Walki Zbrojnej na czele z prezesem Głiszczyńskim, sekretarzem Chmielewskim i skarbnikiem Szczepiakiem zabrał się raźnie do realizacji tego projektu.

Zapewne napotkają oni na pewne trudności, ale przecież byłym partyzantom nie brak zapału i wytrwałości. Przewracamy więc, że już w niedługim czasie w Sulejowie zostanie zorganizowany Dom Kultury.

# Kary dla nieuczciwych kupców

W ostatnich dniach Komisja Specjalna ukarała szereg właścicieli sklepów za pobieranie nadmiernych cen, spekulacje itp.

Na liście ukaranych widnieją nazwiska, które poniżej podajemy, aby publicznie je napiętnować i aby stały się ostrzegawczym przykładem dla innych paskarzy.

Mikulski Czesław, rzeźnik, Słowackiego 72 — za odmowę sprzedaży słoniny ukarany grzywną 30 tysięcy złotych.

Muszałak Karol, rzeźnik, Nowa 29 — za pobieranie nadmiernych cen za wędlinę — 30 tysięcy złotych.

Kacela Sabina — za spekulację o cenie — 15 tysięcy złotych.

Laszczyńska Irena ul. Szewcka 8 — za nieujawnienie cen — 5 tysięcy zł.

Kardas Maria, Rycerska 14 — za nieujawnienie cen i brak cennika — 5 tysięcy złotych.

Rajpold Jan, Narutowicza 53, za brak rachunków i cen — 5 tysięcy złotych.

Dajcz Alfreda, Bujnowska 24, za pobieranie nadmiernych cen za masło i brak cennika — 10 tysięcy złotych.

Warzecha Karolina, Plac Trybunalski, za nieujawnienie cen — 5 tysięcy zł.

Miller Janina, Bujnowska 16, za nadmierne ceny masła i kiełbasy — 10 tysięcy złotych.

Bajer Stefania, Pl. Trybunalski 2, za nadmierne ceny na tekstyliach — 10 tysięcy złotych.

Nowak Jadwiga, 1 Maja 16, za nadmierne ceny wódki — 15 tysięcy złotych.

Klepczyński St., Jagiellońska 7, za nieujawnienie cen — 5 tysięcy złotych.

Wodo Kazimiera, Balzaka 89, za brak cennika — 5 tysięcy złotych.

## Potworny bratobójca

W dniu 10 bm. około godz. 10 we wsi Kurzameka, gmina Kamieńsk, niejaki Józef Rumiński, dokonał zabójstwa uderzając swoją bratową nożem w serce.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Powód zabójstwa nieznany. Milicja Obywatelska prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Barański Ludwik, Pl. Trybunalski 4, za nadmierne ceny wódki — 20 tysięcy złotych.

Zalewski Zdzisław, Mickiewicza 33, za nadmierne ceny masła, jajek — 10 tys. złotych.

Bartoszewski Zofia, Słowackiego 22, za nadmierne ceny art. żelaznych — 10 tysięcy złotych.

Nowak Helena, Sulejowska 37, za nadmierne ceny octu, brak cennika — 15 tysięcy złotych.

Linkowska Wiktoria, J. Stalina 25, za nadmierne ceny masła — 10 tysięcy zł.

Dudowski Stan., Bujnowska 29, za nadmierne ceny masła — 10 tysięcy zł.

Kolodziejski M., Pl. Litewski 9, za nadmierne ceny masła — 10 tysięcy zł.

Zabicki Stan., Słowackiego 23, za nadmierne ceny octu — 15 tysięcy złotych.

Matyjaszkiewicz Wl., Jagiellońska 6, za nadmierne ceny kiełbasy — 20 tysięcy złotych.

ciąg dalszy listy ukaranych podamy w najbliższym czasie.

## Ujęcie groźnych bandytów

W tych dniach późnym wieczorem we wsi Makoszyn gmina Gorzkowice do ob. Włodarczyka Antoniego przyszło trzech zamaskowanych osobników uzbrojonych w broń krótką.

Bandyci zrabowali 35 tys. zł. gotówki oraz trzy ubrania męskie. Mieli oni dość czasu aby okraść mieszkanie ze wszystkiego co miało jakąś poważniejszą wartość.

Ci sami bandyci tego wieczoru u ob. Józefa Klepacza zrabowali 42 tys. zł. gotówki, garderobę, bieliznę itp.

Bandyci oddalili się w stronę szosy i

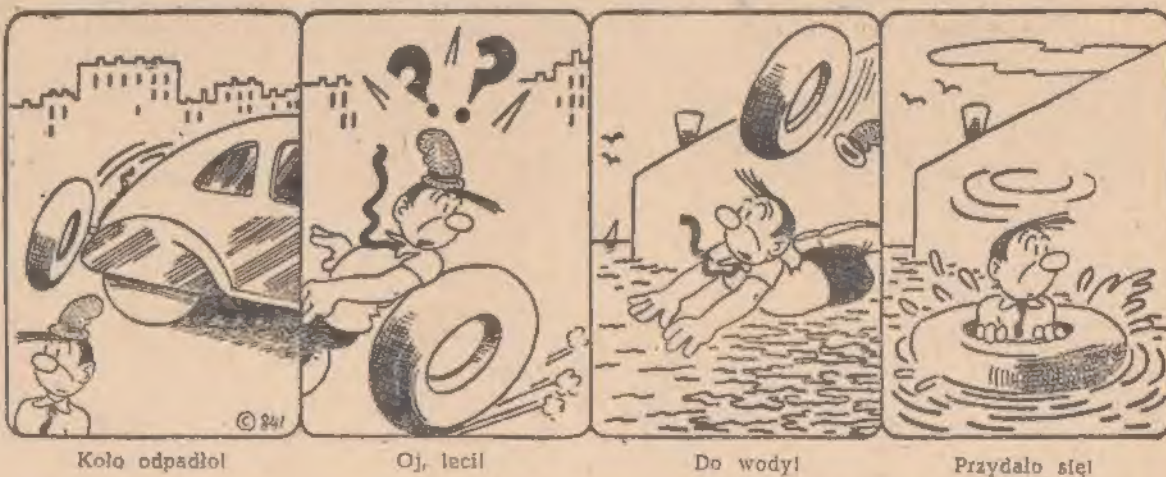
zbiegli w nieznanym kierunku. Opuszczając obrabowanych wystrzelili dwukrotnie.

Powiatowa Komenda M. O. wraz z miejscowym posterunkiem wszczęła energiczne śledztwo, co doprowadziło do ujęcia sprawców napadu.

Ze względu na dobro śledztwa nazwisk bandytów, którzy prawdopodobnie dokonali również innych napadów w okolicy nie podajemy. Jak widać, nasza Milicja Obywatelska coraz sprawniej pracuje i bandytom coraz trudniej wymknąć się z rąk sprawiedliwości.

## Przygody Jasia Wiercipięty

D-023023



Koło odpadło

Oj, leci!

Do wody!

Przydało się!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalt) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 85, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20 poszuki. pracy zł. 10. W niedzielę i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrzeżenie miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpaletę o 50 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.



## DZIEN ŁODZI

DO B. WIEŹNIÓW,  
PRZEBYWAJĄCYCH W CZASIE OKUPACJI  
NIEMIECKIEJ W WIEZIENIU PRZY ULICY  
STERLINGA I NA RADOGOSZCZU

Polska Misja Wojskowa w Niemczech ustaliła adres dra Oskara Wintera, b. naczelnego lekarza w więzieniach łódzkich i w obozie na Radogoszcu.

Łódzka Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wzywa wszystkie osoby, które zetknęły się z Oskarem Winterem i mogą złożyć zeznania, obrazujące jego ustosunkowanie się do Polaków, a zwłaszcza więźniów politycznych — do zgłaszania się w biurze Okręgowej Komisji w godzinach 10—13, gmach Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 119 (tel. 251-20 wzgl. 29).

### Młodzież Łodzi i województwa świąć II rocznicę powstania SFMD

W Łodzi oraz na terenie wojew. łódzkiego odbył się szereg akademii w związku z obchodem II-iej rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

M.in. odbyły się akademie w Łodzi, Piotrkowie, Tomaszowie Maz., w Konstantymowie i innych miastach. Na terenie Łodzi przedstawiciele młodzieży łódzkiej w liczbie tysięcy osób, brali udział w pracy przy odgruzowaniu zniszczonej przez Niemców północnej części miasta — Bałut.

Zgromadzenia młodzieży odbywały się również w większych zakładach przemysłowych w Łodzi i Tomaszowie.

Odpowiadając na wspólny apel władz naczelnych wszystkich polskich organizacji młodzieżowych postanowiono jednorazowo przedłużyć dzień pracy o jedną godzinę, a pieniądze zarobione w tym czasie przeznaczyć na pomoc dla walczącej młodzieży Hiszpanii.

### Podziękowania

Miejski Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie funkcjonariuszom 12-go Komisarzatu MO w Łodzi, za ofiarę z 2.500 złożoną na sieroty po poległych Uczestnikach Walki Zbrojnej z okupantem w zamian kwiatów w dniu imienia dla ob. kpt. Madeja Stanisława.

Miejski Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Kompanii Honorowej b. członków Armii Ludowej i Gwardii Ludowej za ofiarę 5.000 zł złożonych na sieroty po poległych partyzantach w walce z okupantem, złożonych z okazji imienia Prezesa Zarządu Miejskiego Zw. Ucz. W. Zbr. o Niep. i Dem. w Łodzi, Ob. Madeja Stanisława.

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci składa na ręce Prezesa Izby Rzemieślniczej Obywatela Kaucza i na ręce Dyrektora Izby Rzemieślniczej Obywatela Poła Dobosza serdeczne podziękowanie dla cechów i ich Starszych za podjętą inicjatywę umieszczenia „Domu Dziecka RTPD” przy ul. Marysińskiej 100, oraz za wpłacone na ten cel zł 112.800.—

### ZARZĄD RTPD

Oddział w Łodzi

Bratnia Pomoc Studentów P. Ł. składa serdeczne podziękowanie następującym instytucjom: Centrala Tekstylna, Państwowa i-ka obrabiarek im. Strzelczyka, Rzeźnia Miejska, F-ka im. Waryńskiego, „Film Polski”, K.E.F., Fabryka „Warta”, „Elektrobudowa”, Zjednoczenie Przem. Org. za przyznanie bezpłatnych obiadów studentom Politechniki. Wyrażamy nadzieję, że inne instytucje, zachęcone dobrym przykładem, również udzielą nam pomocy.

### ODCZYT PROF. CHAŁASIŃSKIEGO

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi organizuje w niedzielę, dnia 16.11 br. o godzinie 11-iej rano w sali Kina Oświatowego TUR, przy ul. Piotrkowskiej 243 odczyt Dr Chałasińskiego Józefa, profesora Uniwersytetu Łódzkiego na temat: „Reformy szkolne a idea narodu i socjalizmu”

Bilety w cenie 30 zł można nabyć w sekretariacie TUR przy ul. Piotrkowskiej 243, tel. 114-40, a w dniu odczytu przy wejściu.



### OLA MARNYCH DROBIAZGOW OPUSCILI RODZICÓW

9 km. zbłądził z domu rodziców przy ul. Wschodniej 16 Aleksander Chojnacki, lat 16, zabierając 1.000 zł, teczkę skórzaną i 4 pary pantofli damskich.

### UMARŁ PRZY PRACY

Przy ul. Łagiewnickiej 118 o godzinie 5.30 zmarł w budce z narzędziami drogowymi pracownik tramwajów Łódzki Bolestaw Sokół, lat 44, zam. przy ul. Limanowskiego 45. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Związek zabezpieczono do dyspozycji prokuratora.

### Potrzebny GONIEC

od lat 18-tu

Zakłady Graficzne „PRASA”  
Zwirki 17



### Ze sportu

## Wygramy, czy przegramy?

Przed trzecim międzypaństwowym meczem z Czechosłowacją

POLSKA: Sowiński, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kołczyński, Szymura, Klimecki.

CZECHOSŁOWACJA: Majdloch, Zachara, Hudek, Petrzyna, Kondela, Torma, Netuka, Rademacher.

Tak mają wyglądać składy dwóch przeciwników, którzy w dniach 18 i 20 bm. spotkają się oko w oko w ringu i stoczą trzecie spotkanie międzypaństwowe po wojnie. Z ósemki czechosłowackiej znani nam są: Zachara, Kondela, Torma, Netuka i Rademacher. Majdloch, Hudek i Petrzyna są ludźmi nowymi.

„Sport” katowicki przeprowadził rozmowę

telefoniczną z „wodzem” pięściarstwa CSR, dr. Bielorem, który w ten sposób charakteryzuje tych chłopców:

### GROŹNY PRZECIWNIK SOWIŃSKIEGO

— Majdloch — oświadczył dr Bielor — pomimo swych 18 lat, nie jest w bokse czechosłowackim nową gwiazdą. Reprezentował on Czechosłowację na mistrzostwach Europy w Dublinie, gdzie zwyciężył Dikeya (Belgia) i Van Costena (Holandia) przez k.o. Od czasu powrotu do kraju nie przegrał ani jednej walki. Z ostatnich jego sukcesów międzynarodowych wymienić należy zwycięstwo nad Francuzem Boizelemem

w ramach niedawno rozegranego meczu Praga — Paryż, który zakończył się zwycięstwem Czechów 9:7.

### NAJLEPSZY PIÓRKOWIEC CSR

— Hudek jest w tej chwili najlepszym naszym piórkowcem — mówi informator „Sportu”. Wrócił on niedawno z Węgier. Liczy 21 lat.

— Petrzyna walczył w Polsce niedawno. Był w dobrej wówczas formie; czego dowodem są jego zwycięstwa nad Golińskim (przez k.o.) i Skierką. Petrzyna znokautował niedawno również Francuza Dremier. Posiada on duże doświadczenie i silny cios.

### KTO ZDOBĘDZIE PIERWSZE PUNKTY?

Widzimy więc, że Sowińskiego, Antkiewicza i Rademachera czekają zadania niełatwe. Jeżeli w ostatniej jeszcze chwili skład nasz nie ulegnie zmianie, wygrać mecz z Czechosłowacją będzie ciężko. Sowiński nie jest obecnie w dobrej formie, czego dowiodł, przegrywając wysoko na punkty z Kleinem. W spotkaniu z Majdlochem przewidujemy raczej zwycięstwo Czech, a więc 2:0 dla gospodarzy.

### O WYNIKU ZADECYDUJE CHYBA WAGA CIĘŻKA

Wyrównać wynik powinien Bazarnik. Antkiewicz powiększyć powinien nasz dorobek punktów przynajmniej o jeden, Rademacher — o dwa, a więc mieliśmyby już 5:3 dla nas. W wadze półśredniej typujemy Kondelę, a więc znów mamy równość 5:5. Z kimkolwiek zmierzy się Torma, to dwa punkty zdobędą Czechy. Szymura — to nasz bodaj najsilniejszy punkt. Jeśli i tym razem nie zawiedzie, to o zwycięstwie tej czy tamtej strony zadecyduje waga ciężka.

Najprawdopodobniej więc ogólny wynik będzie brzmiał 9:7 lub 10:6, ale dla kogo — przekonamy się w niedzielę.

### Gassowski trenerem Olimpijczyków

Znakomity polski biegacz, wielokrotny reprezentant przedwojennego Polski — Wacław Gassowski, który powrócił niedawno z Belgii został zaangażowany przez Polski Związek Lekkoatletyczny na trenera w ośrodku olimpijskim w Olsztynie.

Bogate doświadczenie zawodnicze i duża wiedza fachowa, praktyczna i teoretyczna Gassowskiego, jest rekonią, że z obowiązków swoich wywiąże się bardzo dobrze, z pełną korespondencją dla drużyny olimpijskiej.

Trener Grzesik w dalszym ciągu będzie pełnił swe funkcje, mając dozor ogólny nad całością obozu.

## Od sukcesu do sukcesu

Wspaniały bilans piłkarzy „Dynamo” w Skandynawii



Podczas gdy w Czechosłowacji CDKA doznał już drugiej porażki, drużyna piłkarska „Dynamo” kroczy od sukcesu do sukcesu.

Niedzielną zwycięstwo piłkarzy moskiewskiego „Dynamo” w Oslo nad mistrzowskim zespołem Norwegii — drużyną „Skold” w stosunku 7:0, było trzecim, kolejnym sukcesem wicemistrza ZSRR w Skandynawii. Mecz ten cieszył się zrozmiałym zainteresowaniem.

Norwegowie chcieli bowiem zobaczyć w akcji drużynę, która swymi sukcesami w Anglii, a ostatnio i w Szwecji, zdobyła sobie zasłużoną opinię jednej z najlepszych w świecie. Totem mecz „Dynamo” z najlepszą drużyną norweską zakończył, mimo niesprzyjającej pogody, ponad 30.000 widzów, wśród których abonent był m.in. król Norwegii, Haakon, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego piastw zagranicznych. Pogoda była niezbyt pomyślna, gdyż przez całą noc przed meczem, a także i w czasie meczu, padał śnieg. Zarówno przed spot-

kaniem, jak i podczas przerwy boisko było odśnieżane.

Mimo złej pogody i ciężkiego terenu „Dynamo” szybko się przystosowało do tego: grało doskonale, jak w Szwecji. Ciągła agresywność zespołu radzieckiego zapewniła mu już od pierwszych minut przewagę, którą utrzymał do końca spotkania. Norwegowie atakowali sporadycznie wypadami, lecz te likwidowała bez trudu obrona zespołu moskiewskiego.

Po meczu publiczność, zachwycona grą, ołoczyła zawodników radzieckich na boisku, sprawiając im głośnie owację.

Mecz w Norwegii był ostatnim występem „Dynamo” na półwyspie Skandynawskim. W poniedziałek piłkarze moskiewscy udali się do Sztokholmu, skąd za kilka dni powrócą do Moskwy.

Ogólny bilans pobytu „Dynamo” w Skandynawii wyraża się wspaniałym stosunkiem bramek 17:2.

### W obliczu zbliżającej się Olimpiady

## Ruch wśród narciarzy

Finowie trenują się pod okiem słynnego Saarinen

W związku ze zbliżającą się pierwszą, po wojenną Olimpiadą Zimową, która — jak wiadomo — odbędzie się w lutym 1948 roku w Saint Moritz — narciarze prawie wszystkich państw zgłoszonych na Olimpiadę rozpoczęli intensywny trening.

Drużyna narciarzy szwajcarskich trenuje na trasie, na której odbędą się właściwe zawody olimpijskie. Szwajcarzy będą mieli więc możliwość doskonałego i dokładnego zapoznania się z terenem zawodów. Francuzi, którzy zakończyli jeden obóz kondycyjny dla narciarzy przewidzianych do udziału w Igrzyskach — organizują obecnie drugi obóz w Chamonix, pod kierunkiem b. mistrza świata — Jamesa Couttela. W roku ubiegłym narciarstwo francuskie odniosło cały szereg bardzo poważnych sukcesów w slalomie i w biegach zjazdowych.

Na najbliższej Olimpiadzie Francja będzie się starała powtórzyć zeszłoroczne triumfy.

Finowie, doskonale zdający sobie sprawę z tego, że nie mają poważniejszych szans w biegach zjazdowych i slalomie (co jest zresztą zrozumiałe z uwagi na brak terenów górskich w Finlandii) — niezwykle starannie przygotowują się do konkurencji biegowej. Tradycyjnie będą chcieli utrzymać swą hegemonię w maratonie narciarskim, tj. w biegu na dystansie 50 km.

Wszyscy narciarze fińscy, wyznaczeni jako kandydaci do reprezentacji olimpijskiej, zgromadzeni są w Vierumaki, gdzie znajduje się największy i najlepiej postawiony Instytut W.F. Dla przykładu, jak forsowny trening przeprowadzają tam Finowie, wystarczy nadmienić,

że każdy z narciarzy tygodniowo odbywa 160 km footingu, co wyliczając niedzielą daje dziennie ok. 30 km. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby na tegorocznej Olimpiadzie jakiegoś państwa mogło zagrozić Finlandii w biegu długodystansowym. Kierownikiem obozu treningowego Finów jest słynny Saarinen.

We wszystkich prawie państwach, które zgłosiły swój udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, zostali zorganizowane obozy dla narciarzy, mające na celu podniesienie stopnia ich kondycji.

### Kronika boksera...

Dzisiaj w sali Geyera (Piotrkowska 295), o godzinie 19-tej o drużynowe mistrzostwo Łodzi walczy KS „Tęcza” i KP Zjednoczona.

Obecnie odbywają się przedboje w „Pierwszym Kroku Bokserskim” ŁOZB. Na starcie „Pierwszego Kroku” stanęło około 80 młodych zawodników, którzy na ogół wykazali niezły poziom.

Półfinały rozegrane zostaną w piątek.

### Trzyletni plan lekkoatletów

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego w najbliższym czasie ma zwołać konferencję z udziałem przedstawicieli organizacji młodzieżowych, KCZZ, związków sportowych itd., celem ustalenia jednolitego programu szkolenia przodowników, instruktorów i trenerów lekkoatletycznych, oraz wytyczenia najbardziej racjonalnego programu trzyletniego rozwoju polskiej lekkiej atletyki.

### Francuzi podkarmiają swych Olimpijczyków

W ogłoszonym komunikacie Francuski Zw. Lekkoatletyczny podał do wiadomości, że uzyskał od rządu dodatkowe racje żywnościowe dla 15 zawodników, którzy reprezentować będą Francję na Olimpiadzie letniej w Londynie. Poza normalnymi deputatami zawodnicy ci będą otrzymywali na miesiąc dodatkowo około 1 kg tłuszczu, 5 kg chleba i pół kg sera.

## Wyścig pracy w przem. jedwabniczym

We współzawodnictwie Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe i Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Północ, w miesiącu październiku rb. Łódź-Północ osiągnęła 115,7 procent wykonania planu, a Łódź-Południe — 110,4 proc.

W pierwszym zespole Łódź-Północ najlepsze wyniki osiągnęli tkacze: Józef Łanowy (187,5 proc.), Helena Wielicka (183,5 proc.),

Teodor Pisarek (181 procent), Teodor Izbiński (175 proc.), Bronisław Bruchajzer (172,5 proc.), Jan Szymański (168,5 proc.).

W zespole Łódź-Południe najlepsze wyniki osiągnęli: Romuald Poselt (183,5 proc.), Helena Lewandowska (173,7 proc.), Kazimierz Owczarek (170 proc.), Maria Krawczyk (164,2 proc.), Wacław Bielecki (150,3 proc.).

## SEKRETARKI-stenotypistki

do Dyrekcji Naczelnej poszukuje PAŃSTWOWA F-ka OBRABIAREK IM. J. STRZELCZYKA W ŁODZI, Piotrkowska 217.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 11142

### OFIARY

Z okazji imienin (ow. Stanisława Madeja) zł. 15.000 na sieroty po zamordowanych członkach Polskiej Partii Robotniczej.

składają szczerze oddani towarzysze.

### ŁÓDZKIE

#### TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

Elektrownia Łódzka

zaangażuje

5 MONTERÓW

3 TOKARZY

1 BIEGŁA MASZYNISTKĘ

Zgłoszenia do Wydz. Personalnego Elektrowni ul. Daszyńskiego Nr 38 pokój 25). 11113